

01.07.2015

Odpust z błogosławieństwem zwierząt w Mikstacie

autor: Parafia św. Rocha

Rokrocznie 16 sierpnia do miejscowości Mikstat w Wielkopolsce zjeżdżają się właściciele ze swoimi zwierzętami, aby uczestniczyć w odpuscie ku czci świętego Rocha. To jedyne miejsce w Polsce gdzie ostała się jeszcze popularna do początku XIX wieku tradycja odpustu z błogosławieństwem zwierząt.

Mikstat? Czy to w Polsce?

Większość osób, gdy po raz pierwszy usłyszy nazwę tego niewielkiego, ale niezwykle urokliwego miasteczka, pyta, gdzie ono się znajduje. Czy na pewno w Polsce? Tak, w Polsce, a konkretnie w Południowej Wielkopolsce. Mikstat to jedno z najmniejszych miast naszego kraju, nazywane także czasami żartobliwie ze względu na swój herb „małym Paryżem”. Składa się z dwóch lilii związanych żółtym paskiem. Podobne lilie znajdują się w herbie Paryża.

Choroby zakaźne, Mikstat i święty Roch

Ustrój miejski Mikstat posiadał już w 1366 roku natomiast od ponad 300 lat rokrocznie 16 sierpnia obchodzone są w miasteczku uroczystości odpustowe ku czci św. Rocha z obrzędem błogosławieństwa zwierząt.

Święty Roch jest ważną postacią w Mikstacie. Na Wzgórzu Mikstackim, zwanym także Cmentarnym stoi drewniany kościół pod jego wezwaniem. W Kronice parafialnej świątynia datowana jest na 1786 rok.

Jest kilka lokalnych podań, które wyjaśniają dlaczego świątynia nosi akurat imię tego świętego i dlaczego kościół jest umiejscowiony właśnie na Wzgórzu Cmentarnym.

Jedno z nich mówi, że w okresie nasilających się chorób zakaźnych w Mikstacie, pewien wieśniak jechał z chorą żoną do lekarza. Wyjeżdżając z miasteczka spojrzał w kierunku wzgórza cmentarnego. Na jego szczycie ujrzał postać św. Rocha i usłyszał głos: -Módlcie się, a za moją przyczyną odzyskacie zdrowie. Gospodarz wrócił do domu, a jego żona wyzdrowiała.

Inny przekaz głosi, że w przeciwieństwie do otaczających miejscowości, w których epidemia dziesiątkowała mieszkańców, społeczność Mikstatu cieszyła się dobrym zdrowiem. Nie wiadomo do końca, czy była to zasługa gorliwej modlitwy mikstaczan, czy postaci mężczyzny, w czarnym kapeluszu z laską, która ukazała się na wzgórzu i miała wykonać ręką znak krzyża świętego nad miastem.

O uzdrawianiu za pomocą znaku krzyża odnaleźć można wzmiankę w żywocie świętego Rocha. Urodzony w 1295 we Francji, w wieku 20 lat został sierotą z pokaźnym majątkiem, który rozdał biednym a sam w stroju pielgrzyma wyruszył do Rzymu. Były to czasy kiedy Europa cierpiała na częste wybuchy epidemii cholery. Roch zamiast pławić się w luksusach, pomagał chorym. Nie bez przyczyny więc został uznany patronem chorych, ale również więźniów, pielgrzymów, aptekarzy i lekarzy weterynarii.

Procesja, odpust i błogosławieństwo zwierząt

Etnograf i folklorysta Oskar Kolberg pisał, że obrzęd błogosławieństwa zwierząt był niegdyś bardzo popularny, jednak na początku XIX wieku zaczął zanikać. Elementem odróżniającym mikstackie uroczystości odpustowe, od tych w innych miejscowościach jest właśnie ten obrzęd. Niegdyś zwierzęta (głównie krowy i konie) przepędzane były przed bramę prowadzącą do kościoła w Mikstacie i kropione wodą święconą przez kapłana.

Opisujący uroczystości odpustowe B. Januskiewicz napisał:

„W r. 1969 przypędzono pod kościółek około 60 krów, 40 koni, 6 owiec i 2 psy. W roku następnym było natomiast około 80 krów, 45 koni i 15 owiec.(...) Sam obrzęd święcenia odbywa się według ściśle ustalonego porządku. Najpierw występują jeźdźcy na koniach, następnie konie zaprzężone do powozek, potem pędzi się krowy, a na samym końcu jadą wozy, na których załadowane są owce. Dodać trzeba, że udział czynny mają głównie przedstawiciele płci męskiej.”

Obecnie, tak jak przed laty przyprowadzany jest inwentarz, ale jest go znacznie mniej, gdyż coraz mniej hoduje go okoliczni rolnicy. Są powozy i dorożki, które okoliczni mieszkańcy odkurzają specjalnie na ten dzień. Jest sporo koni, nie są to jednak tak jak to bywało przed laty konie, które pomagają w pracach polowych, ale te, które wykorzystywane są w celach rekreacyjnych.

W procesji możemy zobaczyć psy różnych ras i wielkości, oprócz tego koty, króliki, chomiki, świnki morskie, żółwie, kucyki, papugi, kurczaczki, kury i kaczki niesione w klatkach. Dawniej na obrzęd błogosławieństwa zwierząt przyprowadzali zwierzęta głównie mężczyźni. Dziś możemy ich tam również zobaczyć dosiadających konie, prowadzących swoje psy, ale jest także wiele dzieci, które przyprowadzają zwierzątka hodowane w domu. Są także gołębie, symbolizujące pokój, które wypuszczane są na zakończenie obrzędu błogosławieństwa.

Zmienili się w ostatnich latach uczestnicy obrzędu błogosławieństwa zwierząt, niezmienny jest jednak motyw udziału w nim. Większość właścicieli zwierząt podkreśla, że przybywają tu, by prosić św. Rocha o opiekę nad zwierzętami. Obrzęd oprócz wymiaru religijnego jest także bardzo widowiskowym elementem uroczystości odpustowych. Właściciele zwierząt dbają o to, by ich ulubieńcy jak najładniej się w tej procesji zaprezentowali.

Odpust z błogosławieństwem zwierząt odbywa się rokrocznie 16 sierpnia o godzinie 9.00. Warto chociaż raz w życiu odwiedzić niewielkie miasteczko w Wielkopolsce, by przeżyć i zobaczyć tę niezwykłą procesję złożoną ze zwierząt i ich właścicieli. To taka mała Arka Noego.